



Sygn. akt II UK 187/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Halina Kiryło

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku Ośrodka Szkolenia Kierowców "M." M. J. w Ś.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. o ustalenie
nieistnienia ubezpieczenia społecznego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 kwietnia 2012 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 7 kwietnia 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2011 r., między innymi, zmienił w pkt II wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 września 2010 r. w ten sposób, że

oddalił odwołanie płatnika składek M. J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 11 grudnia 2008 r. stwierdzającej, że R. P. podlega w okresie od 2 stycznia 2005 r. do 31 maja 2008 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia w Ośrodku Szkolenia Kierowców „M.” M. J. w Ś.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi M. J. prowadzi działalność gospodarczą w postaci Ośrodka Szkolenia Kierowców „M.” w Ś. Przedmiotem tej działalności jest prowadzenie tzw. szkoły nauki jazdy, tj. zajęć teoretycznych i praktycznych dla kandydatów na kierowców i doprowadzenie ich do egzaminu państwowego. Płatnik zatrudnia kilka osób, w tym instruktorów nauki jazdy (cztery na podstawie umowy o pracę, jedną na podstawie umowy zlecenia i dwie na podstawie umów o dzieło, tj. zainteresowanego R. P. oraz J. S., który zmarł 29 czerwca 2008 r.). W okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji (od 2 stycznia 2005 r. do 31 maja 2008 r.) odwołujący się zawarł z zainteresowanym P. około 40 umów o dzieło. Przedmiotem każdej z tych umów było przeprowadzenie pełnego szkolenia określonej liczby kandydatów na kierowców, doprowadzenie ich do egzaminu państwowego i uzyskanie przez uczestnika kursu prawa jazdy. Płatnik składek nie sprawował nad wykonywaniem umów żadnego nadzoru merytorycznego. Zainteresowany sam układał plan szkolenia kierowców i realizował go, posługując się wypracowanymi przez siebie metodami pracy. Wynagrodzenie było ustalone w stawce kwotowej zależnej od liczby kandydatów do wyszkolenia. Jakość pracy nie miała wpływu na wysokość wynagrodzenia. W zawartych na piśmie umowach nie określono dzieła, jakie ma być stworzone. R. P. wyraził zgodę na zawarcie umowy o dzieło, albowiem pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy i nie był zainteresowany opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd odwoławczy zanegował jednak przedstawioną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną, nie zgadzając się ze stwierdzeniem, iż istotnie zawarte między odwołującym się a zainteresowanym umowy były umowami o dzieło. Sąd Apelacyjny wskazał w szczególności, że w świetle treści art. 627 k.c. i art. 734 k.c. najistotniejszą różnicą między umową o dzieło a umową zlecenia jest to, że w umowie o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia

określonego rezultatu, podczas gdy umową zlecenia zleceniobiorca zobowiązuje się jedynie do przeprowadzenia szeregu czynności przy dołożeniu należytej staranności i tylko za brak staranności odpowiada. Skoro zaś czynności wykonywane przez zainteresowanego nie miały „charakteru nowego tworu”, polegając na wykonywaniu określonych zadań, to nie ma podstaw do stwierdzenia, że sporne umowy były faktycznie umowami o dzieło. Odwołującego się i zainteresowanego w rzeczywistości łączyły umowy zlecenia, jak prawidłowo przyjął organ rentowy w zaskarżonej decyzji.

Odwołujący się wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji, opierając ją na obu podstawach kasacyjnych i zarzucając naruszenie:

1. art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. przez „błędną wykładnię woli stron zawartej w umowach o dzieło, polegającą na niedostatecznym rozważeniu woli stron wyrażonej w treści umów, a mianowicie w postaci rezultatu polegającego na realizacji obowiązkowego programu szkolenia w sposób zgodny z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, tj. rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27.10. 2005 r. w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierującego pojazdami, instruktorów i egzaminatorów”;
2. art. 627 k.c. przez przyjęcie, że w zawartych przez odwołującego się z zainteresowanym pisemnych umowach nie określono dzieła, jakie ma być stworzone;
3. art. 750 k.c. przez jego zastosowanie i błędne uznanie, że umowy zawarte między odwołującym się a zainteresowanym były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu;
4. art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i przyjęcie, że umowy nie określały konkretnego rezultatu, podczas gdy zawierały one określenie dzieła będącego ich przedmiotem.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, między innymi, że dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, „nie wspominając o takich cechach, jak ucieleśniony względnie nieucieleśniony”. W ocenie skarżącego, prawidłowa wykładnia art. 627 k.c., „powinna uwzględniać, iż rezultaty w postaci niematerialnej i

nieucieleśnionej powinny być przedmiotem umów o dzieło”. W takiej zaś sytuacji należy uznać „za rezultat umów o dzieło realizowanych przez instruktorów nauki jazdy, w ramach których instruktorzy nauki jazdy zobowiązują się do pełnej realizacji programu kursu szkolenia kandydatów na kierowców zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a zatem których celem jest osiągnięcie rezultatu niematerialnego i nieucieleśnionego w rzeczy”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie odnoszącym się do zainteresowanego R. P.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej z uwagi na to, że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa materialnego są natomiast nieusprawiedliwione.

Punktem wyjścia do rozważań w przedmiocie charakteru spornych umów jest stwierdzenie, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), wskazać należy, że takim

rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że przedmiotem każdej z umów zawartych przez skarżącego z zainteresowanym było przeprowadzenie pełnego szkolenia określonej liczby kandydatów na kierowców, co umożliwiałoby kursantom przystąpienie do egzaminu państwowego w celu uzyskania prawa jazdy. Treścią tych umów nie było zatem osiągnięcie rezultatu, czyli pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach być nie mogło. Rezultat w postaci pomyślnego wyniku egzaminu państwowego na prawo jazdy uczestnika kursu byłby bowiem obiektywnie nieosiągalny. Przyjmujący zamówienie zobowiązywał się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do dopuszczenia uczestnika kursu do egzaminu państwowego, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Przedmiot spornych umów odpowiadał więc w pełni umowom o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c., co prawidłowo stwierdził Sąd Apelacyjny.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).